

SANTAREM

miejsce cudu eucharystycznego z XIII wieku.

W miasteczku Santarem, żyła uboga kobieta cierpiąca z powodu swego niewiernego męża. Nie mogąc znieść dłużej tej udręki, udała się do wróżki, od której otrzymała obietnicę pomocy, w zamian za konsekrowaną Hostię. Po długim wahaniu kobieta przyjęła Komunię Świętą i wyjąwszy ją z ust owinęła w welon i skierowała się do wróżki.

Po kilku krokach Hostia zaczęła krwawić tak obficie, że krople kapiące z welonu przyciągnęły uwagę przechodniów. Widząc zakrwawioną rękę, pośpieszyli kobiecie z pomocą, lecz ta pobiegła szybko w stronę domu, zostawiając za sobą ślady krwi. Chcąc ukryć zakrwawiony welon z Hostią, zamknęła ją w skrzyni. W nocy tajemnicze światło wydobywające się ze skrzyni oświetliło wnętrze domu i kobieta zmuszona była wyznać swój czyn przed mężem. Przejęci ciężą padli na kolana, a nad ranem wezwali kapłana. Wezwany następnego ranka ksiądz przeniósł krwawiącą ciągle Hostię do kościoła św. Stefana, gdzie zatopiono ją w wosku. Odtąd świątynię zaczęto nazywać kościołem Cudu Przenajświętszego.

Gdy blisko 20 lat później otwarto tabernakulum, okazało się, że wosk zmienił się w kryształową ampułkę, Hostia zaś nosiła ślady świeżej krwi. Krew jeszcze kilkakrotnie pojawiała się w ampułce. Takie zdarzenie odnotowano w 1276 r., gdy papieżem został Portugalczyk Pedro Juliao (przybrał imię Jan XXI), a następnie - osiem miesięcy później - gdy papież zginął w wyniku runięcia sklepienia pałacu papieskiego. Krew pojawiła się też później, gdy ampułkę wziął do ręki powątpiewający w prawdziwość cudu patriarcha Lizbony. Władze kościelne potwierdziły autentyczność tego cudu. Do 1974 r. ampułkę z jej cenną zawartością pokazywano publicznie tylko kilka razy w roku przy okazji uroczystych procesji, m.in. w uroczystość Bożego Ciała. Obecnie wierni mogą adorować cudowną Hostię umieszczoną w kościele Cudu. Zabezpieczona szybą pancerną i systemem alarmowym może być oglądana z bliska.

KOŚCIÓŁ św. STEFANA (Kościół Cudu Eucharystycznego)

Posiada renesansowe wnętrze ozdobione azulejos z XVI wieku. Mówi się, że w kryształowym flakoniku znajduje się krew Jezusa Chrystusa, która trysnęła z hostii, by zmiękczyć serce pewnego brutalnego i niewiernego męża. To wydarzenie miało mieć miejsce w XIII stuleciu.

OGRODY PORTAS do SOL

Jedno z najpiękniejszych miejsc, a zarazem wizytówka miasta. Zostały urządzone na miejscu dawnego zamku arabskiego. Otaczają je średniowieczne mury obronne, a widok na rzekę, jaki z nich się roztacza zapiera dech w piersiach.

FATIMA

objawienia Maryjne z 1917 roku.

Sanktuarium fatimskie to przede wszystkim ogromna neobarokowa bazylika z 65-metrową wieżą. Kościół zbudowany jest z białego wapienia i ozdobiony posągami świętych. Niedaleko bazyliki, w miejscu gdzie objawiła się Matka Boska, stoi niewielka kaplica Capela das Aparições. Znajduje się tam figura Matki Boskiej z Fatimy. W jej koronie umieszczono kulę, która podczas zamachu w 1981 roku zraniła papieża Jana Pawła II.

Wioska Aljustrel, w której mieszkały dzieci, którym 13 maja 1917 po raz pierwszy objawiła się Matka Boża jest oddalona o parę kilometrów od Sanktuarium. Można tu zwiedzać domy pastuszków (Casas dos Pastorinhos). W Aljustrel prawie wszystko jest tak, jak za czasów objawień. Wioskę otaczają przepiękne gaje oliwne. Można tu odnaleźć prawdziwy spokój i ciszę.

Pierwsze objawienie miało miejsce 13 maja 1917 roku. Dzieci: Lucja Santos, Francisco Marto i Jacinta Marto, pasły owce w pobliżu Fátimy. Jak zwykle koło południa odmówiły różaniec i zaczęły bawić się, układając z kamieni domek (obecnie stoi tam Bazylika). Pastuszków otoczyło silne jasne światło i zobaczyły nad niskim drzewkiem "Panią jaśniejszą niż słońce". Obecnie w tym miejscu stoi Kaplica Objawień.

Podczas ostatniego objawienia (13 października 1917 roku) świadkami było 70 000 ludzi. Obecni wedle przekazów mogli dostrzec "wielką ognistą tarczę odrywającą się od nieba i zstępującą na ziemię". W czasie objawień Matka Boska przekazała dzieciom trzy "Tajemnice Fatimskie". Pierwszą z nich było poświęcenie Rosji Jej Niepokalanemu Sercu i zapowiedź pokoju (I Wojna Światowa), druga dotyczyła nawrócenia Rosji i wybuchu rewolucji, trzecia dotyczyła między innymi zamachu na papieża.

Objawienia Fatimskie.

Pierwsza tajemnica: wizja piekła.

„Pani Nasza pokazała nam morze ognia, które wydawało się znajdować w głębi ziemi, widzieliśmy w tym morzu demony i dusze jakby były przezroczystymi czartami lub brunatnymi żarzącymi się węgielkami w ludzkiej postaci. Unosiły się w pożarze, unoszone przez płomienie, które z nich wydobywały się wraz z kłębami dymu. Padały na wszystkie strony jak iskry w czasie wielkich pożarów, bez wagi, w stanie nieważkości, wśród bolesnego wycia i rozpaczliwego krzyku. Na ich widok można by ogłupieć i umrzeć ze strachu. Demony miały straszne i obrzydliwe kształty wstrętnych, nieznanych zwierząt. Lecz i one były przejrzyste i czarne. Ten widok trwał tylko chwilę. Dzięki niech będą Matce Najświętszej,

która nas przedtem uspokoiła obietnicą, że nas zabierze do nieba (w pierwszym widzeniu). Bo gdyby tak nie było, sądzę, że bylibyśmy umarli z lęku i przerażenia.

„Widzieliście piekło, dokąd idą dusze biednych grzeszników. Aby ich ratować, Bóg chce ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeśli zrobi się to, co ja wam mówię, wiele dusz zostanie uratowanych, nastanie pokój na świecie. Wojna się skończy. Ale jeżeli się nie przestanie obrażać Boga, to za pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga, gorsza. Kiedy ujrzycie noc oświetloną przez nieznaną światłość, wiedźcie, że to jest wielki znak, który wam Bóg daje, że ukarze świat za jego zbrodnie przez wojnę, głód i prześladowania Kościoła i Ojca Świętego. Żeby temu zapobiec, przyjdę, by żądać poświęcenia Rosji memu Niepokalanemu Sercu i ofiarowania Komunii św. w pierwsze soboty na zadośćuczynienie. Jeżeli ludzie me życzenia spełnią, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli nie, Rosja rozszerzy swoje błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła. Sprawiedliwi będą męczeni, Ojciec Święty będzie bardzo cierpieć, wiele narodów zostanie zniszczonych, na koniec zatriumfuje moje Niepokalane Serce. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci, a dla świata nastanie okres pokoju.”

Druga tajemnica: Niepokalane Serce Maryi

„Druga tajemnica odnosi się o nabożeństwa Niepokalanego Serca Maryi. Jak już poprzednio mówiłam, Nasza Pani 13 czerwca 1917 r. zapewniła mnie, że nigdy mnie nie opuści i że Jej Niepokalane Serce będzie zawsze moją ucieczką i drogą, która mnie będzie prowadziła do Boga. Mówiąc te słowa, rozłożyła swe ręce i przeszyła nasze serca światłością, która z nich płynęła. Wydaje mi się, że tego dnia to światło miało przede wszystkim utwierdzić w nas poznanie i miłość szczególną do Niepokalanego Serca Maryi, tak jak to było w dwóch innych wypadkach odnośnie do Boga i do tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. Od tego dnia odczuliśmy w sercu bardziej płomienną miłość do Niepokalanego Serca Maryi.”

Trzecia część tajemnicy wyjawionej 13 lipca 1917 w Cova da Iria

„Piszę w duchu posłuszeństwa Tobie, mój Boże, który mi to nakazujesz poprzez Jego Ekscelencję Czcigodnego Biskupa Leirii i Twoją i moją Najświętszą Matkę.

Po dwóch częściach, które już przedstawiłam, zobaczyliśmy po lewej stronie Naszej Pani nieco wyżej Anioła trzymającego w lewej ręce ognisty miecz; iskrząc się wyrzucał języki ognia, które zdawało się, że podpalą świat; ale gasty one w zetknięciu z blaskiem, jaki promieniował z prawej ręki Naszej Pani w jego kierunku; Anioł wskazując prawą ręką ziemię, powiedział mocnym głosem: Pokuta, Pokuta, Pokuta! I zobaczyliśmy w nieogarnionym świetle, którym jest Bóg: „coś podobnego do tego, jak widzi się osoby w zwierciadle, kiedy przechodzą przed nim” Biskupa odzianego w Biel „mieliśmy przeczucie, że to jest Ojciec Święty”. Wielu innych Biskupów, Kapłanów, zakonników i zakonnice wchodzących na stromą górę, na której szczycie znajdował się wielki Krzyż zbity z nieociosanych belek jak gdyby z drzewa korkowego pokrytego korą; Ojciec Święty, zanim tam dotarł, przeszedł przez wielkie miasto w połowie zrujnowane i na poły drżący, chwiejnym krokiem, udręczony bólem i

cierpieniem, szedł modląc się za dusze martwych ludzi, których ciała napotykał na swojej drodze; doszedłszy do szczytu góry, klęcząc u stóp wielkiego Krzyża, został zabity przez grupę żołnierzy, którzy kilka razy ugodzili go pociskami z broni palnej i strzałami z łuku i w ten sam sposób zginęli jeden po drugim inni Biskupi Kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz wiele osób świeckich, mężczyzn i kobiet różnych klas i pozycji. Pod dwoma ramionami Krzyża były dwa Anioły, każdy trzymający w ręce konewkę z kryształu, do których zbierali krew Męczenników i nią skrapiali dusze zbliżające się do Boga. Tuy-3-1-1944."

SANTIAGO DE COMPOSTELLA

Historia pięknego miasta Santiago sięga IX wieku. Wszystko zaczęło się w momencie odnalezienia grobu św. Jakuba Starszego, co dało początek – trwającemu aż po dzień dzisiejszy – kultowi Apostoła w zakątku galicyjskiej diecezji Iria Flavia. Święty Jakub, syn Zebedeusza, znany z porywczego usposobienia („syn gromu”), był jednym z trzech umiłowanych uczniów Chrystusa. Został powołany razem ze swoim bratem Janem jako jeden z pierwszych, którzy mieli dać świadectwo o prawdzie (Mt 4, 21 – 22). Był również bezpośrednim świadkiem wskrzeszenia córki Jaira (Mk 5, 37), przemienienia na górze Tabor (Łk 9, 28) oraz modlitwy w Ogrójcu (Mt 26, 37).

W latach 30 – tych I w.n.e., prowadził akcję misyjną na Półwyspie Iberyjskim. Jego drogowskazem, według legendy miała być Droga Mleczna. W Saragossie, ok. 40 roku ukazała się Apostołowi Matka Boża, aby go pocieszyć i zapewnić, że mieszkańcy Półwyspu wkrótce się nawrócą. Po tym zjawieniu św. Jakub z całą mocą propagował chrześcijaństwo na terenach dzisiejszej Hiszpanii. Po zakończeniu nauczania powrócił do Jerozolimy, gdzie został ścięty z rozkazu Heroda Agrypy I. Jakuba stracono bez procesu, zapewne dlatego, aby nie przypominać ludowi procesu Chrystusa i nie narazić się tym samym na jakieś nieprzewidziane sytuacje. Był pierwszym Apostołem, który poniósł męczeńską śmierć. Legenda podaje, że zanim Apostoł został ścięty, ucałował swego kata. Ten gest wywarł tak olbrzymie wrażenie na oprawcy, że nawrócił się i następnie sam poniósł śmierć męczeńską. Według przekazów uczniowie św. Jakuba przewieźli jego ciało z Ziemi Świętej do Galicji. Święty Jakub został pochowany w miejscowości Iria Flavia, niedaleko miasteczka Padron.

Jak głosi legenda, około 813 roku, spadające na wzgórze Libredon gwiazdy wskazały pustelnikowi Pelagiuszowi (Pelayo) miejsce pochówku Apostoła. Wkrótce po tym zdarzeniu, z polecenia władcy Asturii Alfonsa II, wzniesiono w tym miejscu kościół, wokół którego powstała osada o nazwie Locus Sancti Iacobi (Miejsce Świętego Jakuba) lub Campus stellae „Pole Gwiazdy”. W czasie zwycięskiej bitwy króla Asturii Ramiro I z Arabami, którzy od około 711 roku panowali na Półwyspie Iberyjskim, na czele wojsk chrześcijańskich miał się ukazać Apostoł na białym rumaku z mieczem w dłoni. Od tej pory chrześcijanie walczący z niewiernymi Maurami, mieli dodawać sobie ducha walki okrzykami: „ Synu Gromu ratuj!” Natomiast około 1661 roku król Filip IV ogłosił Apostoła oficjalnym patronem całej chrześcijańskiej Hiszpanii.

Miejsce pełne wdzięku...

Dziś miasto Santiago, zbudowane z złocistego granitu, należy do najpiękniejszych w Hiszpanii. Położone jest na skalistym płaskowyżu, które otaczają wzgórza. Współczesna Galicja, do której przychodzą tłumnie pielgrzymi, jest autonomicznym regionem, posiadającym swój odrębny system władzy i język. Każdy kto przeszedł pieszo minimum 100 kilometrów lub przejechał na rowerze minimum 200 kilometrów otrzymuje specjalny dyplom pielgrzyma po łacinie, który potwierdza jego pielgrzymowanie do grobu Apostoła Jakuba. Santiago jest niezwykle urokliwym miastem. Znajdujące się tu zabytki zostały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego. W jego centralnym punkcie wznosi się monumentalna katedra, w której – pod ołtarzem głównym – znajduje się sarkofag św. Jakuba.

Świątynia łączy w sobie dwa style: romański i barokowy. Jej konsekracja miała miejsce w 1211 roku. Jest to kościół na planie krzyża łacińskiego, posiadający trzy nawy. Do jego wnętrza prowadzą trzy wejścia. Wejście główne znajduje się w barokowej elewacji (Obradoiro), ujętej z obu stron okazałymi wieżami. Przed koronkową elewacją widoczne są potężne, dwubieżne schody. W zwieńczeniu fasady widoczna jest monumentalna postać św. Jakuba. Fasada Obradoiro przysłania cenny element katedry – dawny główny portal – słynny Portyk Chwały (Portico de la Gloria). Składa się on z dwóch rzędów potrójnych arkad, połączonych skrzyżowanymi łukami. Środkową arkadę dzieli kolumna, opleciona drzewem Jessego, przedstawiającym genealogię Chrystusa. Na niej umieszczona jest siedząca postać św. Jakuba jako pielgrzyma. W jednej ręce trzyma on laskę podróżną, w drugiej banderolę z napisem: „Me missit Dominus” („Pan mnie posłał”).

W przeszłości każdy pielgrzym przybywający do katedry, miał obowiązek dotknąć kolumnę swoją dłonią oraz otrzymywał tu uderzenie różgą w plecy, jako pokutne napomnienie. Do najcenniejszych obiektów znajdujących się we wnętrzu katedry należy Capilla Major ze złożonym ołtarzem głównym, w którym dominuje potężna, XIII – wieczna, rzeźba św. Jakuba, na ramionach którego znajduje się płaszcz wykonany ze srebrnej blachy i przyozdobiony cennymi klejnotami. W zwyczaju jest, aby pielgrzym objął rękoma i ucałował figurę Apostoła. Pod ołtarzem znajduje się krypta ze srebrnym sarkofagiem, we wnętrzu którego umieszczone są relikwie św. Jakuba. Nieodłącznym elementem nawiedzenia katedry jest udział we Mszy św., podczas której uruchamiana jest największa kadzielnica na świecie (botafumeiro) w momencie, kiedy wierni śpiewają hymn na cześć św. Jakuba. Botafumeiro waży ponad 70 kg. Tę niezwykłą kadzielnicę z wonnościami wprawia w ruch ośmiu mężczyzn ubranych w historyczne stroje. Botafumeiro wiruje nad głowami zebranych wiernych od jednego sklepienia świątyni do drugiego.

Znakiem pielgrzyma, zmierzającego do Santiago, jest muszla. Dzisiaj każdy, kto przybywa do grobu, albo wchodzi na jeden ze szlaków wiodących do Santiago, zaopatruje się w taką białą, dużą muszlę. Niegdyś była ona potwierdzeniem przebytej pielgrzymki do grobu św. Jakuba. Muszlę o takich rozmiarach można spotkać głównie na terenach Galicji. W dawnych

czasach muszla służyła pielgrzymom również do czerpania wody lub jako swoisty talerz, na który okoliczni mieszkańcy dawali strawę utrudzonym drogą pielgrzymom.

LIZBONA.

Alfama

Najstarsza i zdecydowanie najbardziej magiczna część Lizbony położona jest na wzgórzu. To dzielnica zaułków: wąskie uliczki, kręte schody, fasady wyłożone azulejos, drzewka pomarańczowe, porozwieszane pranie i Tramwaj 28 przemierzający ze zgrzytem ulicę i wzniesienia Alfamy. Wąskie, kręte uliczki pnące się w górę, to pozostałość z czasów muzułmańskich (VIII-XIII w.). Dla Maurów przestrzeń publiczna nie liczyła się zbyt bardzo. Wpłynęli oni na charakter dzielnicy oraz dali jej nazwę - al hama znaczy źródło lub łąźnia, od odkrytych tu niegdyś gorących źródeł. Domy zbudowano tutaj tak blisko siebie, że trudno znaleźć ulicę szerszą niż 2,5 metra. Na strome ścieżki, alejki i przejścia nie mówi się tu ruas (ulice), ale becos (ciemna, wąska uliczka; zaułek) i travessas (wąska i krótka przecznica między dwoma głównymi ulicami). Spacer po Alfamie może okazać się nie lada sztuką, gdyż wąskie uliczki splatają się ze sobą i układają w labirynt, w którym łatwo się zgubić. Dzielnica rozciąga się poniżej Zamku Świętego Jerzego i sięga brzegów Tagu. Alfama, oszczędzona przez żywioły, najlepiej oddaje dawny klimat miasta. Najstarsza dzielnica Lizbony została zbudowana na urwistych skałach, które w czasie trzęsienia ziemi w 1755 r. uchroniły ją przed poważnymi zniszczeniami. Domy zdobione azulejos, kwiaty w oknach, z braku balkonów pranie suszy się na ulicy. Dawniej zamieszkiwali ją żeglarze, biedacy i rozmaici wyrzutkowie. Dziś mieszkają tu starzy ludzie, nierzadko przez całe życie, z uwagi na niskie, kontrolowane przez władze czynsze.

Zamek Świętego Jerzego.

Zamek św. Jerzego (Castelo de São Jorge) znajduje się na najwyższym z siedmiu wzgórz miasta. Zamek góruje nad Alfamą, która jest najstarszą dzielnicą Lizbony. To znakomity punkt widokowy, w jakim obfituje Lizbona. Morze dachów krytych czerwoną dachówką rozciąga się aż do Tagu, ponad rzeką widać Most 25 Kwietnia.

Zbudowany został jako forteca przez Maurów w XII wieku na fundamentach poprzedniej budowli wzniesionej przez Wizygotów już w V wieku. Mimo silnych fortyfikacji nie oparł się wojskom pierwszego króla Portugalii Alfonsa I Zdobywcy, który zdobył zamek wraz z całym miastem w 1147 roku. Zamek służył za pałac królewski do XVI w., gdy zbudowano nowy, w Belém. Zwiedzając zamek można wejść na mury obronne, jest cicho i spokojnie. Mieszkańcy Lizbony mogą do zamku wchodzić za darmo, turyści muszą płacić 5€.

Katedra Sé

Katedra Sé (Sé Patriarcal) znajduje się na Largo da Sé, na trasie słynnego Tramwaju 28. Jest to największa świątynia w mieście. Sé jest skrótem od Sedes Episcopalis, oznaczającym

siedzibę biskupa. Romańska katedra wybudowana w XII wieku przez pierwszego króla Portugalii, Alfonsa I Zdobywcę po odbiciu miasta od Maurów. Zbudowane na ruinach starego meczetu dla podkreślenia siły chrześcijaństwa i wyższości nad islamem. Była wielokrotnie przebudowywana w różnych stylach, ale w ostatnim czasie przywrócono jej pierwotny romański charakter.

Katedra w swoim wnętrzu skrywa wiele sakralnych obiektów o ogromnym historycznym i religijnym znaczeniu. Do skarbów kościoła należy m.in. skrzyneczka z relikwiami św. Wincentego, monstrancja wysadzana w całości kamieniami szlachetnymi oraz chrzcielnica gdzie w 1195 roku był chrzest Świętego Antoniego. Kościół zwiedza się za darmo, natomiast wizyta w klasztorze i skarbcu jest płatna.

Narodowy Panteon

Budowa Panteão Nacional (Kościoła Santa Engrácia) trwała aż 284 lata. Nazywany jest Narodowym Panteonem mieszcząc cenotafy wielu portugalskich bohaterów: Vasco da Gamy, Henryka Żeglarza oraz Alfonsa de Albuquerque. Jest tu także współczesny grobowiec słynnej wykonawczynie fado Amalii Rodrigues.

Kopuła budynku jest charakterystycznym elementem nieba nad Lizboną, jednym z najbardziej charakterystycznych punktów orientacyjnych. Wnętrze, pokryte kolorowymi płytami marmurowymi jest bardzo przestronne. Windą można dostać się na szczyt gigantycznej kopuły, skąd rozciąga się panoramiczny widok na Alfamę i rzekę Tag.

Belem - Klasztor Hieronimitów

Belém to dzielnica, jedno z zachodnich przedmieść Lizbony, położone w pobliżu ujścia Tagu do Oceanu Atlantyckiego i oddalone od centrum miasta o niecałe 6 kilometrów. Belém to po portugalsku Betlejem.

Główny port stolicy w czasach świetności portugalskiego imperium kolonialnego. W 1497 wyruszyła stamtąd przełomowa wyprawa Vasco da Gamy. W podzięce za przetarcie morskiego szlaku do Indii postawiono tam w latach 1502-51 wystawny **Klasztor Hieronimitów**, uważany za szczytowe osiągnięcie architektury manuelińskiej. Klasztor pełni funkcję portugalskiego panteonu – pochowano w nim samego Vasco da Gamę, narodowego wieszca Luísa de Camões, a także wybitnego poetę modernizmu Fernando Pessoa. W dzielnicy znajduje się również turystyczna wizytówka miasta – **Wieża Belém**, strzegąca niegdyś wejścia do portu. Oba zabytki od 1983 roku figurują na Liście światowego dziedzictwa UNESCO. Spośród pozostałych atrakcji turystycznych w okolicy na uwagę zasługuje XVIII-wieczny Pałac Belém, w którym urzęduje na co dzień prezydent Portugalii.

Klasztor Hieronimitów powstał na miejscu kaplicy założonej w tym miejscu przez Henryka Żeglarza. Budowa klasztoru rozpoczęła w 1502 z polecenia króla Manuela I jako wyraz dziękczynienia za szczęśliwą wyprawę Vasco da Gamy do Indii, zakończyła w roku 1551, kiedy

jego syn Jan III zrezygnował z jej finansowania. XVI-wieczny klasztor wzniesiony w stylu gotycko-manuelińskim, a w XIX wieku został nieco zmieniony i odnowiony. Gigantyczny obiekt kryje wnętrza w niezwykle bogatym stylu. Klasztor uważany jest za perłę stylu manuelińskiego. Styl ten łączy gotyk i rzeźby o morskich motywach oraz elementy orientalne. Krużganki klasztorne należą do najpiękniejszych w Portugalii. Do roku 1934, klasztor był pod opieką zakonu św. Hieronima stąd jego nazwa.

W klasztorze znajduje się grób żeglarza Vasco da Gamy (lecz szczątki jego spoczywają w jego rodzinnym Vidigueira), króla Manuela I i jego żony Marii Aragońskiej, króla Jana III i jego żony Katarzyny Habsburg oraz pisarza Luisa de Camoes (1527-1570).

13 grudnia 2007 roku, podczas szczytu Unii Europejskiej, na terenie klasztoru podpisano formalnie tzw. Traktat Reformujący Unię Europejską, odtąd nazywany Traktatem Lizbońskim. Przed klasztorem w ziemię wmurowana jest pamiątkowa tablica z podpisami premierów biorących udział w tym wydarzeniu (w tym Donalda Tuska).

SINTRA

Nieduże miasteczko Sintra położone jest w zalesionym terenie, w pobliżu Lizbony. Przez wieki Sintra była rezydencją kolejnych portugalskich władców. Jest tu słynny pałac Pena - budowla niczym z bajki, w której każda wieżyczka ma inny kształt i barwę. Sintra w całości wpisana jest do rejestru światowego dziedzictwa UNESCO. Miasteczko jest położone zaledwie **25 km od Lizbony**.

W centrum starego miasta - Sintra Vila znajduje się królewski pałac. Górujące ponad Starym Miastem mury mauretańskiej twierdzy - Zamku Maurów, bajecznie kolorowy Pałac Pena to miejsca które trzeba zobaczyć. Hans Christian Anderson nazwał to miasteczko "najpiękniejszym miejscem w Portugalii", a Lord Byron podczas pobytu w Sintrze nazwał ją "wspaniałym Edenem". Miasto było także ulubionym miejscem letniego odpoczynku portugalskich królów .

Pałac Królewski - słynny ze swoich dwóch potężnych stożkowych kominów o wysokości bagatela trzech pięt. Wnętrza trochę rozczarowują, choć przewodnicy ze specjalnym upodobaniem pokazują malowniczą Salę Srok (Sala das Pegas). Właśnie w tej sali królowa Filipa nakryła króla Jana I Wielkiego na całowaniu jednej z dam dworu. Sytuacja była dość dwuznaczna. Król zachował zimną krew i zaskoczonej małżonce oznajmił, że czyni to... dla dobra wyższego! Kiedy jednak, mimo upływu czasu, dwór bez przerwy huczał od plotek, zdesperowany król polecił wymalować na suficie tyle srok ile kobiet mieszkało w pałacu. Każdy z ptaków trzyma w dziobie wstążkę z napisem "por bem" (dla dobra).

Pałac Pena swoim przepychem i rozmachem jest w stanie przyćmić wszystko co do tej pory zaoferowała nam Sintra. To przemiła nagroda dla strudzonych wędrowników pod górę. Zaskoczenie jest tym większe, że spora część drogi prowadzi ścieżkami mrocznego ogrodu. Jeszcze kilka lat temu, bez kupowania biletów można było podejść, prawie pod same mury.

Dziś, ze względu na rosnącą popularność pałacu, ogród też ogrodzono. Nic w tym dziwnego. Nie jest to bowiem zwykły ogród lecz specjalnie zaprojektowana platanina tajemniczych ścieżek, załomów skalnych, pieczar, wodospadów, jezior oraz altanek - oceniając po wyglądzie - przeniesionych tu prosto z arabskiego świata.

Pałac Pena zaskakuje nie tylko kolorem i bajkowymi detalami lecz również samym sposobem "wprowadzania" gościa do wnętrza. Jedyna droga wjazdowa wiję się jak wąż, prowadząc nas ciasnymi zakolami przez zacięzione tunele i wyłaniające się za każdym zakrętem zdobione łuki. Z boków zerkają bajkowe potwory. Główna brama zwieńczona jest pomalowanymi na żółto blankowanymi wieżyczkami. Tuż za nią wychodzimy na mieniący się jaskrawymi barwami dziedziniec.

Budowla została wzniesiona w latach 1839-1850 na życzenie pochodzącego z Niemiec, a urodzonego w Wiedniu, Króla Ferdynanda von Sachsen Coburg-Gotha zwanego też "Królem Małżonkiem". 1 stycznia 1836 roku, w wieku 19 lat, Ferdynand korespondencyjnie poślubił młodo owdowiałą portugalską następczynię tronu Marię II. Kilka miesięcy później przybył do swojej nowej ojczyzny, uroczyście "potwierdził" małżeństwo i... zabrał się za projektowanie domu swoich marzeń. Pałac wzniesiono w błyskawicznym tempie na ruinach klasztoru Hieronimitów. Król żywo interesował się budową. Był mecenasem sztuki. W tym czasie Maria II praktycznie rok po roku, rodziła mu kolejne dzieci. Zmarła tragicznie przy 11 ciąży. Zaledwie kilka miesięcy wcześniej zdążyła zobaczyć świeżo ukończony pałac.

Kilka lat po śmierci Marii II, Ferdynand oficjalnie wprowadził na pokoje swoją kochankę, artystkę operową, Elisę Hensler. Historia wywołała spory towarzyski skandal, tym bardziej, że panna Elisa nie była zbyt dobrą śpiewaczką. Dla uspokojenia opinii publicznej kuzyn Dom Fernanda, książę Ernest II, szybko... nadał Elisie tytuł szlachecki! Wtedy, już bez przeszkód, Elisa - hrabina Edla, poślubiła Fernanda.

Dom Ferdynand, zmarł w 1885 roku. Niegdyś przystojny mężczyzna, przez ostatnie lata, praktycznie nie opuszczał swojego Pałacu. Powodem był nowotwór, który szpetnie zniekształcił mu twarz. Po śmierci "Króla Małżonka" Portugalia pogrążyła się w sporze o... prawa do bajkowej budowli! Mimo oficjalnego ślubu i tytułu szlacheckiego Elisa nie była traktowana jako członek rządzącej rodziny. A ponieważ hrabina Edla nie chciała dobrowolnie opuścić Sintry konieczne były dyplomatyczne, zakulisowe zabiegi poparte sporą sumą pieniędzy. Ostatecznie Elisa wybudowała sobie piękną willę koło Lisbony zabierając tam część pałacowych pamiątek.

Na początku XX wieku prawowitymi mieszkańcami posiadłości byli - Dom Manuel II, ostatni król Portugalii, oraz jego matka Królowa Amelia. Rodzina królewska musiała uciekać z Pałacu podczas zamieszek i rewolucji w 1910 roku. W chwili proklamowania republiki Pałac Pena, wraz z wszystkim co znajdowało się w środku, przekształcony został w narodowe muzeum.

PRZYŁĄDEK ROCA

Skalisty Przylądek Roca (Cabo da Roca) stanowi najdalej na zachód wysunięty punkt lądu stałego Europy. Wznosi się on 140 metrów ponad poziom Oceanu Atlantyckiego. Na postawionym tu krzyżu widnieją słowa Luísa de Camoesa: Tutaj ... gdzie kończy się ziemia a zaczyna morze (Aqui ... onde a terra se acaba i o mar começa).

Na przylądku znajduje się latarnia morska, której budowa została ukończona w 1772 roku. W punkcie informacji turystycznej można kupić certyfikat zaświadcający o pobycie na najbardziej na zachód wysuniętym punkcie Europy (kosztuje on 5€).